

# Wjazd Jezusa do Jerozolimy (Mt. 21:1-11)

Góra Oliwna uchodziła za miejsce, w którym miał się objawić przyszły Mesjasz, a przypuszczenie to było opisane w Księdze Zachariasza w opisie dnia ostatecznego: *“Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu...”* (Zach. 14,4) Również według proroka Ezechiela chwała Pańska unosi się ze świątyni znajdującej się w środku miasta na górę. *“ I uniosła się chwała Pana ze środka miasta, i zatrzymała się na górze, która jest na wschód od miasta”* (Ez. 11,23)

Na stoku Góry Oliwnej znajdował się również cmentarz żydowski, a jego umiejscowienie i znaczenie związane było z przekonaniem, iż w dniu sądu ostatecznego będzie to miejsce zmartwychwstania zmarłych i przybędzie Mesjasz, który ich poprowadzi do Świętego Miasta.

Po zmartwychwstaniu Jezusa również aniołowie, którzy ukazali się uczniom na Górze Oliwnej zapowiedzieli ponowne przyjście Jezusa: *“ ...tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba...”* (Dz. 1,11)

✘ Rolą dwóch uczniów, których posłał Jezus było przygotowanie drogi dla Pana oraz danie świadectwa, że jest on Bożym Posłańcem. *“A jeśli by wam kto coś rzekł, powiedzcie: Pan ich potrzebuje, a on zaraz puści je.”* Nakaz Jezusa postrzegany jest w świetle proroctwa Zachariasza, które mówi nam o uroczystym przybyciu Mesjasza do Jerozolimy: *“Oto Twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na osle, na osłęciu, źrebięciu osłicy”.* (Zach. 9,9)

Uczniowie wykonują polecenie Jezusa i przyprowadzają mu młodego osiołka, na którym zasiada po zarzuceniu na niego szat. Osiodłanie osiołka można porównać z zasiadaniem króla na

tronie. W czasach biblijnych osioł, w przeciwieństwie do konia, był symbolem pokoju. Król przybywający na ośle zwiastował pokój, natomiast ten na koniu – wojnę. Również sposób przygotowania zwierzęcia dla Jezusa wskazują na jego królewską godność.

Rzucanie przez tłum na drogę płaszczy oraz gałązek odzwierciedlało starotestamentową tradycję witania króla. (2 Kr. 9,13) Jest to również gest hołdu oraz czci wobec króla. (napis na krzyżu Jezusa brzmi: "Król Żydów").

Osoby, które towarzyszyły Jezusowi podczas jego wjazdu do Jeruzolimy wołali i witali go słowami "Hosanna...!" "Hosanna" był to okrzyk uwielbienia i radości, świadczy o potwierdzeniu przez lud mesjańskiej godności Chrystusa, który jawi im się jako Posłaniec Boży przynoszący zbawienie. *"Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim."* Natomiast słowa "Hosanna na wysokościach" wyrażają prośbę o zbawienie, zwiastują nadchodzące Królestwo Boże. Pojawienie się Jezusa było dla zgromadzonych tłumów pełne nadziei oraz radości.

Przybycie Jezusa do Jeruzolimy poruszyło całe miasto. Mateusz w języku oryginalnym użył słowa *eseisthe*", co oznacza w tłumaczeniu "zatrząść", używane jest to słowo również do określenia trzęsienia ziemi. Możemy sobie wyobrazić, jak bardzo poruszyło to wydarzenie Jeruzolimą.

Ponieważ rzesze ludzi w Judei nie wiedziały o Jezusie, który był znany w Galilei pytali się *"Któż to jest?"* Ci zaś, którzy towarzyszyli Jezusowi podczas jego uroczystego wjazdu do Jeruzolimy odpowiadali: *"To jest prorok Jezus, ten z Nazaretu Galilejskiego"*. Chrystus został uznany za proroka, którego zapowiedział Mojżesz.

Dzisiejsza Ewangelia przekazuje nam, iż Jezus Chrystus jest zwiastowanym przez wielu proroków Mesjaszem, Królem. Ale nie jest to władca zasiadający na tronie w pałacu ani władca polityczny, a sługa Boży, który przybył do Jeruzolimy, aby

oddać swoje życie za zbawienie świata. Jezus, który uroczyście wkroczył do Jerozolimy w atmosferze radości chce tak samo wkroczyć do naszego serca.